

XAVIAN PERLA ESCLUSIVA

Perla Esclusiva to najmniejsza konstrukcja tego testu, ma jednak wyjątkowe ambicje, aby zgodnie ze swoją nazwą błyszczeć ekskluzywnym wykonaniem, zwłaszcza obudowy. Firma Xavian od początku swojej działalności postawiła na klasyczną urodę naturalnego drewna. Początkowo były to tylko forniry, od kilku lat specjalnością Xaviana jest zastosowanie litego drewna, które zawsze będzie elegancją dekoracją, bez względu na zmieniającą się modę.



Kiedy odwiedzałem firmę Xavian 5 lat temu, była ona w początkowej fazie strategicznej zmiany oferty. Niedługo wcześniej wprowadzono model *Orfeo*, najlepszą konstrukcją podstawkową w historii firmy, która zrobiła też na mnie wyjątkowe wrażenie, zarówno stylem wykonania, jak i brzmienia. Były to najprzyjemniej grające Xaviany, jakie dotąd spotkałem, i bardzo udane otwarcie nowego rozdziału. Po wielu latach współpracy z renomowanymi skandynawskimi dostawcami przetworników, Xavian postanowił zmienić front i projektować kolejne kolumny na bazie „własnych” przetworników, sygnowanych marką AudioBarletta,

produkowanych według zindywidualizowanych specyfikacji przez jedną z firm włoskich. To wybór dość nietypowy, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, że najsłynniejsza włoska marka Sonus faber (będąca zresztą dla Xaviana inspiracją, ale o tym dalej), stosuje właśnie skandynawskie przetworniki. Ostatecznie decyzja wygląda bardziej zrozumiale, gdy weźmiemy pod uwagę, że właściciel Xaviana, Roberto Barletta, jest z pochodzenia Włochem. Jednak i on podkreśla, że firma jest rdzennie czeska – w 2013 roku fabryczkę przeniesiono do budynku po starym młynie w miejscowości Hostivice, niedaleko Pragi. A w nim zmieściła się zarówno stolarnia, montownia, jak i biuro. Miejsce jest bardzo

„klimatyczne” (nie mylić z klimatyzowanym, chociaż wentylacja jest zapewniona), doskonale pasuje do wyobrażeń o małych audiofilskich manufakturach – pracowniach audioalchemików...

Wtedy też, wraz ze zmianą dostawców przetworników, wykonano krok jeszcze bardziej znamieny dla percepcji przeciętnego klienta – zastosowano obudowy z litego drewna. Najpierw w *Orfeo*, a niedługo potem w mniejszym modelu *Perla*. W ciągu kilku następnych lat taka technika i styl już zdecydowanie zdominowały ofertę Xaviana, generując kilka nowych serii. Natomiast wszystkie modele *XN*, które wcześniej i bardzo długo były jej podstawą, zostały bez wyjątku wycofane.

Mała firma słusznie uznała, że aby przebić się na rynku pełnym potężniejszych konkurentów, musi się czymś wyróżnić, dobrać sobie technologię, którą będzie w stanie „udźwignąć”, i styl, który będzie harmonizował z firmową tradycją. A przede wszystkim będzie dobrze odebrany przez audiofilów, kojarzących pewne rozwiązania estetyczne ze szczególnie, pożądanymi właściwościami akustycznymi. Z kolei wymiana przetworników skandynawskich na „własne” może mieć wiele powodów, a nie mniej ważny jest prestiż.

Xavian chce być postrzegany jako producent samodzielny i stosujący komponenty dostępne tylko dla niego i przygotowane wedle własnego projektu.

Już wcześniej wiele modeli Scan-Speaka, których używał, było „wersjami specjalnymi”, jednak trudno było je przedstawiać jako AudioBarletta, ponieważ za bardzo przypominały doskonale przecież znane duńskie przetworniki.

Włoski dostawca szykuje Xavianowi głośniki znacznie trudniej „rozpoznawalne” i nie ma nic przeciwko, aby Barletta sygnował je własną marką.



Barletta zaznacza, że ten etap rozwoju firmy uznaje za powrót do korzeni. Co prawda nie wraca do Włoch, gdzie zaczynał swoją przygodę z audio, ale nadaje swoim produktom bardziej włoski charakter.

Model Orfeo otworzył referencyjną serię Epica, natomiast model Perla – nieco tańszą serię Natura. Zaczęto więc od najmniejszych konstrukcji w każdej z tych serii, co można powiązać nie tyle z ostrożnością czy marketingową polityką, ile z technologicznym wyzwaniem, jakim jest wykonywanie obudów z klepek litego drewna.

Małe obudowy to jeszcze małe piwo, jednak większe – to spotęgowane problemy, jakich w ogóle nie ma przy składaniu obudów z płyt MDF. Lite drewno „pracuje”, zmienia swoje wymiary wraz ze zmianą temperatury i wilgotności. Siła naprężeń zależy więc również od wymiarów konstrukcji – niewielkie łatwiej zaabsorbują odpowiednio przygotowanie łączenia, ale większe, powstające przy dużych elementach, wymagają specjalnego know-how i doświadczenia, które Xavian już zdobył.

Zastosowany materiał jest odpowiedniej jakości, na co składa się również długie sezonowanie. Z zewnątrz widać też różne układy klepek – bywają długie na całą wysokość obudowy albo ścianki są „mozaikami” z różnych elementów.

Trzy modele pierwszej generacji serii Natura – Perłę, Amber i Premio – zastąpiono wersjami Esclusiva, jest w niej jeszcze czwarty model podstawkowy Coralo Esclusivo i dwa wolnostojące – Madre Perla i Stella. Stella swoimi przetwornikami przypomina starsze (nie Esclusivo) wersje podstawkowych mo-

Zaciski zainstalowano bezpośrednio w tylnej ścianie, powyżej przymocowano tabliczkę, a jeszcze wyżej... wprawiono perełkę.



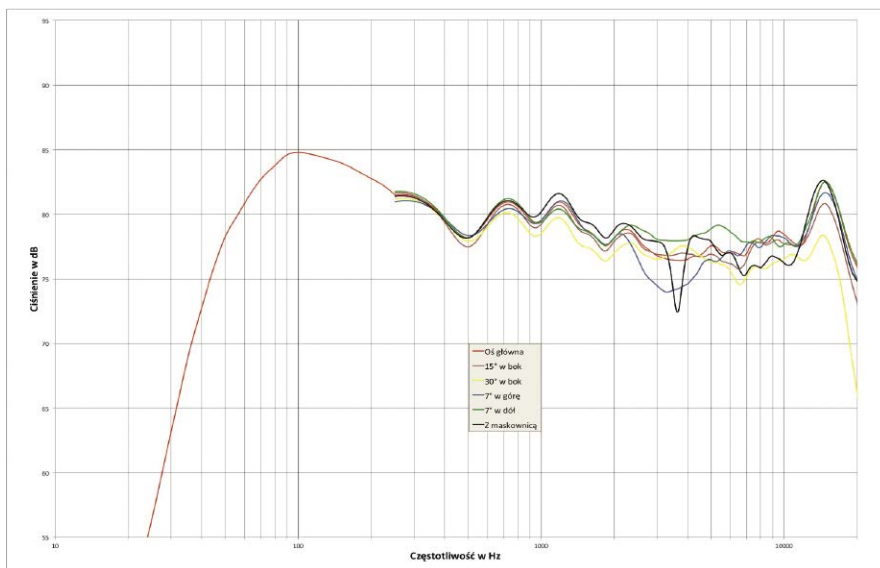
Maskownica jest trzymana przez magnesy, tkaninę rozpięto na cienkiej ramce z MDF-u, ale zabrakło wyprofilowania jej wewnętrznych krawędzi – to detal, o który powinno się zadbać w tak stolarsko wyrafinowanej konstrukcji.

deli Natura, więc i ona prawdopodobnie zostanie wymieniona, natomiast Madre Perla jest nową propozycją: z układem przetworników i detalami zaczerpniętymi z Perli Esclusiva, ale zainstalowanymi w większej obudowie wolnostojącej. Ciekawa propozycja – nie mamy wokół wielu kolumn podłogowych z pojedynczym, 13-cm przetwornikiem nisko-średniotonowym, a zwłaszcza tak kosztowna obudowa skłaniałaby, aby ją „maksymalnie” wykorzystać, instalując np. układ dwupółdrożny, o znacznie większym potencjale. Z drugiej strony Xavian przygotował aż trzy dość podobne konstrukcje podstawkowe, oparte na 18-cm nisko-średniotonowym (Coralo, Amber i Premio, wszystkie Esclusivo), pierwsze dwie różnią się przede wszystkim wielkością obudowy, a Premio ma przetworniki z wyższej półki, „ściągnięte” z modelu Orfeo – należy on już do referencyjnej serii Epica, do której dodano wolnostojące Calliope i Prometeo (imponująco potężne jak na zastosowanie litego drewna) i centralny Melos.

Najtańszą konstrukcją z obudową „drewnianą” jest podstawkowy Joy, ale zastosowane w nim przetworniki pochodzą z niskobudżetowego Bon Bonusa.

LABORATORIUM XAVIAN PERLA ESCLUSIVA

Zmierzona charakterystyka dobrze koresponduje z wrażeniami z odsłuchu. Nie zawsze tak jest, zwłaszcza gdy nierównomierności mają charakter lokalny, nie są one przez nasz słuch „namierzone”, często też cofnięcie nawet szerszego zakresu „wyższego środka” jest odbierane jako złagodzenie, a to wydaje się nawet naturalne... Takie profile widzieliśmy (i słyszeliśmy) w tym teście, natomiast Xavian i Dynaudio grają w innym stylu – eksponują tylko niskie tony, przy czym Xavian posuwa się jeszcze dalej, charakterystyka *Perla Exclusiva* opada w kierunku wysokich częstotliwości, w przypadku *Evoke 20* była ona względnie „ustabilizowana” w całym zakresie średnio-wysokotonowym, tutaj bas ma przewagę nad średnicą, a średnica nad wysokimi. Przebieg do ok. 4 kHz wygląda jeszcze dość znajomo z wielu konstrukcji, ale powyżej powinno nastąpić „odbicie” wysokich tonów, przynajmniej częściowo równoważące uprzywilejowaną pozycję basu, tymczasem, nie licząc lokalnego rezonansu przy 15 kHz, pozostają one „do końca” na poziomie niższym nawet od średnich tonów. Ale „formalnie” zakres 250 Hz – 18 kHz utrzymuje się na wybranej osi +/-7° w wąskiej ścieżce +/-2 dB. Nie mam wątpliwości, że konstruktor chciał właśnie tego, co osiągnął, może poza dodatkowym osłabieniem okolic 3–4 kHz które pojawia się pod kątem +7°, co wynika z niepełnej korelacji fazowej między obydwo przetwornikami poza osią główną. Najwyższy poziom, jakiego uzyskanie w tej sytuacji rekomendujemy, pojawia się pod kątem -7°, też teoretycznie „poza osią główną”, ale należy rozróżnić – osłabienie naszego pomiaru tym razem nie pokrywała się z osią główną samej konstrukcji, bowiem *Perla* postawiona na standardowych, 60-cm podstawkach ma swoją osłabioną wyprowadzoną pomiędzy nisko-średniotonowym a wysokotonowym, na wysokości 80 cm, a my wychodzimy z założenia, że uszy słuchacza będą znajdowały się na wysokości 90 cm, więc nasza pomiarowa osłabiona znajdowała się wyżej, natomiast „konstrukcyjna” osłabiona pokryła się z naszą osią -7°, stąd właśnie tutaj najbardziej charakterystyka. Aby znaleźć się w takiej pozycji, należy usiąść dość nisko lub użyć wyższych (70-cm) podstawek. Dość wyraźne rozjęcie się charakterystyk w szerokim zakresie 2–7 kHz wskazuje na zastosowanie relatywnie łagodnych filtrów i wysokiej częstotliwości podziału (producent podaje 3 kHz).



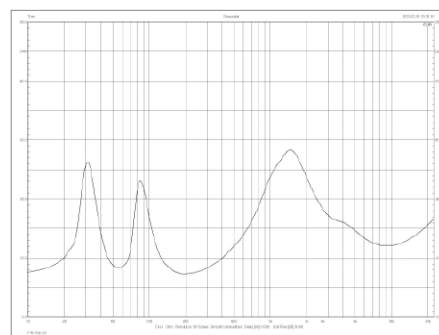
rys. 1. charakterystyka przetwarzania w całym pasmie akustycznym, na różnych osiach.

Z całą pewnością niski poziom wysokich tonów nie wynika z ograniczeń samego wysokotonowego, został on przez konstruktora „przyciszony” w zwrotnicy. Maskownica pogarsza sytuację, dodatkowo obniżając poziom w zakresie 5–12 kHz (wyraźna, ale wąskopasmowa „szczelina” przy 3,5 kHz nie będzie słyszalna).

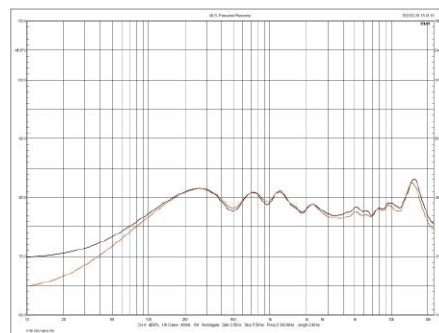
Spadek -6 dB względem poziomu średniego mamy przy 45 Hz – to dobry wynik dla tak małej konstrukcji.

Producent podaje czułość 88 dB, we dle naszych pomiarów jest ona znacznie niższa (82 dB), ale ponieważ impedancja znamionowa wynosi 8 Ω, nie jest to wcale wynik słaby. Przypomnijmy, że przy impedancji 8 Ω czułość jest tożsama z efektywnością (napięcie 2,83 V oznacza dostarczenie 1 W), natomiast przy impedancji 4-omowej efektywność jest o 3 dB niższa od czułości (więc np. 4-omowy *Courbet No.3*, mając czułość 84 dB, ma tylko 81 dB efektywności). Jakże to stawia wymagania współpracującemu wzmacniaczowi? Żadnych, wbrew temu, co można przeczytać w jednym z testów *Perli* – że potrzebny jest wzmacniacz o „dużej wydajności prądowej”. Nonsense, wręcz przeciwnie – w celu uzyskania określonej mocy przy 8 Ω potrzebny jest mniejszy prąd niż przy 4 Ω, o czym lepiej informują nas wzory z lekcji fizyki niż „złote uszy”. Producent rekomenduje moc w zakresie 30–120 W, ale wydaje się, że 15-cm nisko-średniotonowy z *Perli* może przyjmując maksymalnie ok. 60 W.

Zbieżność charakterystyk obydwo egzemplarzy jest dobra, różnica nigdzie nie przekracza 1 dB.



rys. 2. charakterystyka modułu impedancji.



rys. 3. charakterystyki obydwo egzemplarzy testowanej pary.

Impedancja znamionowa [Ω]	8
Czułość (2,83 V/1 m) [dB]	82
Rek. moc wzmacniacza* [W]	30-120
Wymiary (W x S x G) [cm]	31,5 x 19 x 23,6
Masa [kg]	6,9

* wg danych producenta

Układ głośnikowy *Perla Esclusiva* wygląda bardzo podobnie jak w pierwszej *Perle*, ewentualne zmiany są ukryte w elementach wewnętrznych. To układ konwencjonalny z jednocalową, tekstylną kopułką wysokotonową i 15-cm nisko-średniotonowym z membraną polipropylenową (sama membrana ma średnicę 10 cm) i miękką nakładkę przeciwpylową.

Zwrotnica jest dość egzotyczna bowiem składa się z filtrów szeregowych.

Zdecydowana większość filtrów stosowanych w zespołach głośnikowych to obwody równoległe, łatwiejsze do zaprojektowania, bowiem ich działanie jest z grubsza niezależne od siebie, np. parametry głośnika nisko-średniotonowego i jego filtra, kształtujące charakterystykę tej sekcji, nie wpływają na działanie filtra i charakterystykę sekcji wysokotonowej (choć w celu uzyskania właściwej charakterystyki wypadkowej trzeba charakterystyki obydwu sekcji „skoordynować”). W szeregowym układzie filtrów głośniki są podłączone szeregowo, a elementy reakcyjne przy filtrach 1. rzędu – równoległe do nich; każdy z dwóch filtrów „reaguje” na zmianę parametrów nie tylko „swojego” głośnika, ale również drugiego głośnika i jego filtra. Niektórzy konstruktorzy uważają jednak, że wysiłek się opłaca, gdyż filtry szeregowo, zwłaszcza 1. rzędu, dają najlepsze rezultaty, zapewniając najmniejsze przesunięcie fazy przy częstotliwości podziału – to jednak zależy nie tylko od topologii filtrów, ale też od fizycznego ustawienia (przesunięcia) centrów akustycznych przetworników.

Zainteresowanych filtrami szeregowymi odsyłamy np. do: <https://www.tubecad.com/2017/11/blog0402.htm>.
<https://www.lcaudio.com/index.php?page=26>

Wylot bas-refleksu przygotowano w formie szczeliny, która nie wiąże się z jakimś specyficznym działaniem i lepszymi charakterystykami, ale w tym przypadku pozwoliła na zmieszczenie otworu na niewielkiej przedniej ściance, co ma ułatwić ustawianie monitorów (nie można wykluczyć, że takie maleństwa „wylądają” np. na półce pod ścianą, a nie na standach).



Wylot
bas-refleksu
w formie szczeliny nie
działa zasadniczo w inny sposób
niż typowy, okrągły, ale pozwala zmieścić
go na ograniczonej powierzchni przedniej
ścianki.

ODSŁUCH

Xaviany testujemy „od czasu do czasu”, a ostatnie spotkanie z nimi na łamach AUDIO miało miejsce w 2015 roku. Mimo to wiem, czego się spodziewać, bowiem Roberto Barletta wykazał się dotąd wyjątkową konsekwencją – nigdy nie zaskoczył mnie brzmieniem innym, niż poznane... już nie pamiętam kiedy. Szczególnie podobały mi się *Orfeo*, ale i one pasowały do firmowego schematu. „Zwyczajowo” dla Xaviana ciepłe, łagodne brzmienie, jednakże czasami dość suche i ciemne, nabrało w *Orfeo* więcej życia, barw, plastyczności i subtelności. To na pewno głośnik wybitny, jednak podstawkowicie kosztujący prawie 20 000 zł za parę... na pewno nie bije rekordów sprzedaży. W największym skrócie: *Perla* jest mniejszą, tańszą wersją *Orfeo*, a jakiego kompromisu należy spodziewać się po mniejszym monitoru? Mniejszej dynamiki, słabszego basu, ale pod względem innych walorów można mieć nadzieję na ich powielenie. Rozstrzygnięcia tej kwestii nie zostawię do końca opisu, już tutaj ją podsumuję: kto chce słyszeć *Orfeo*, musi kupić *Orfeo*... *Perla Esclusiva* to jednak coś innego, niezależnie od intencji konstruktora. Według mnie nawet zbyt usilnie próbował on upodobnić *Perlę* do *Orfeo*. Większe *Orfeo* brzmią potężnie, gęsto, soczyście, z basem nisko rozciągniętym, ale i na drugim skraju pasma jest dość blasku i powietrza, średnica jest równa i płynna, całość komfortowa i przejrzysta. *Perla Esclusiva* musiała ustąpić w zakresie niskich tonów, które nie schodzą już tak nisko, co jest zrozumiałe i usprawiedliwione, ale konstruktor chyba wciąż próbował utrzymać „klimat” i powagę brzmienia większej konstrukcji, obniżając poziom wysokich tonów.

Wbrew swojej nazwie, *Perla Esclusiva* nie gra perliście, chociaż gra... ekskluzywnie.

Środek ciężkości jest zdecydowanie przesunięty w kierunku niskich częstotliwości, brak niskiego basu jest „rekompensowany” wzmocnieniem wyższego, a ten przechodzi w gęsty „dolny środek”. Wysokie tony są na drugim planie, w roli uzupełniającej, i na pewno nie jest to żadna techniczna konieczność wynikająca z naturalnych właściwości i ograniczeń małego monitora, ale spo-



Znowu kopułka tekstylna – większość konstruktorów z całego świata wybiera podobne wysokotonowe jako „najbezpieczniejsze”, zarówno dla konstrukcji nisko-budżetowych, jak i hi-endowych.

sób na „zamknięcie” dźwięku w ściśle określonej koncepcji. Do pewnego stopnia podobnie grają *Evoke 20*, tamże jednak mamy do dyspozycji większą dynamikę i swobodę, a wysokie tony „przebłyskują” częściej. Dźwięk z *Perla Esclusiva* jest przydymiony, na niektórych nagraniach wręcz duszny, chciałoby się go przewietrzyć... Gdy jednak posłuchamy dłużej, przyzwyczajamy się do takiej atmosfery, a nawet będziemy się do takiej atmosfery, a nawet będziemy się w niej czuć wygodnie i bezpiecznie. Z *Perli* nigdy nie wyjdzie żadna szpila, ostrość i metaliczność; wysokie tony ustawiono tak asekuracyjnie, że nawet najbardziej jaskrawe nagrania stają się dość przyjemne, chociaż te ciemniejsze... są już mrukiwe.

Dźwięk można nazwać ciepłym, chociaż nie jest miękki – bas ma twarde uderzenie, a przez średnicę też przebija się jakby drewniane zabarwienie, być może pochodzące od obudowy; czasami doda naturalności niektórym instrumentom, czasami nie. To nie jest wpływ bardzo ważny, wciąż najczęściej do powiedzenia ma sam kształt charakterystyki częstotliwościowej.

Taka stylizacja zarówno brzmienia, jak i wyglądu ma nawiązywać do włoskiej „szkoły”. Inaczej brzmią Chario, inaczej Sonusy sprzed 30 lat, a inaczej współczesne. Coś wspólnego *Perla* ma z dawnym Sonusem, chociaż i względem takiego wzorca trochę przesadzono, jakby Xavian chciał być



Wszystkie aktualnie stosowane przez Xaviana przetworniki pochodzą od włoskiego dostawcy, a Roberto Barletta, właściciel czeskiej firmy (włoskiego pochodzenia), ochrzcił je własną marką – AudioBarletta.

bardziej sonusowy od samego Sonusa. Testowane na poprzednich stronach *Sonetto 2* to wręcz przeciwieństwo *Perli*, z czego możemy się cieszyć... mając wybór niby-Sonusa prawdziwszego od Sonusa i prawdziwego niesonusowego Sonusa. Xavian przeliczył też klasyczne brytyjskie monitory przedstawione w poprzednim numerze; Graham *LS6* miały lekką tendencję do eksponowania dolnej części pasma, jednak *Perla Esclusiva* są pod tym względem jeszcze bardzo zdecydowane. Dźwięk wedle ściśle określonej koncepcji, którą każdy zainteresowany powinien skonfrontować ze swoimi wymaganiami osobiście.

XAVIAN PERLA ESCLUSIVA

CENA

8800 zł
www.audioatelier.pl

DYSTRYBUTOR

Audio Atelier

WYKONANIE

Obudowa w całości wykonana z drewna (dębowego), konwencjonalny układ głośnikowy – 15-cm nisko-średniotonowy z membraną polipropylenową i 25-mm tekstylną kopułką wysokotonową.

POMIARY

Charakterystyka opada w kierunku wysokich częstotliwości. Impedancja znamionowa 8 Ω, czułość 82 dB.

BRZMIENIE

Spójne, skupione, spokojne. Dociążone niskimi tonami, przygaszone na górze, z dobrze nasyconym środkiem. Dużo klimatu i stylizacji.